

GAZETA

PRENUMERATA: w Krakowie 1 Kor. (kwartalnie 3 Kor.)
Z dostawą do domu w Krakowie i na prowincji miesięcz-
nie 1 K. 50 h. (kwartalnie 4 K. 50 h.) W Niemczech
kwartalnie 5 K. 50 h.; w innych krajach, należących do
zwiazku pocztowego, kwartalnie 7 K. 50 h.

Ogłoszenia: od miejsca za jednoszpaltowy wiersz petitowy 16 h. za pierwszy
raz, za każdy następny po 8 hal. — Drobne ogłoszenia po 4 hal. od słowa,
najmniej jednak 10 złów. — Nadesłane po 50 hal. od wiersza.

Pojedynczy numer

4 hal. 40

Wychodzi
codziennie w
godzinie 6-iej
wieczór.

POWSZECHNA

tak w Krakowie
jak i na prowincji.

Do nabycia w całym
kraju w trafikach
i biurach dzienników.

Redakcja i Administracja: 6w. Anny 4, II p. — Telefon Nr. 565.

W numerze:

Zasypany ziemią.

Z pola strejku w Jaworznie.

Artykuł p. Stapińskiego o intrygach rządowych
(plotka o pogodzeniu się posła Stapińskiego
z ministrem Bilińskim).

Zasypany ziemią.

Jaworzno, 3 września.

O mało, że życiem nie przepłacił ciężkiej swojej pracy robotnik Roczkałski. Kopał głębokie fundamenta przy budowie domu Kurza i ziemia się na niego osunęła. Kilkunastu robotników pospieszyło w tej chwili z pomocą i temu tylko natychmiastowemu ratunkowi zawdzięcza, że żyje. Ziemię usunęto, a jego wydobyto silnie zgniecionego. Jako powód tego wypadku podają, że ziemia już z dawnych lat była tam nierówno uleżana, gdyż galman tam kopano.

Z pola walki w Jaworznie.

Korespondent nasz miejscowy takie w pospiechu donosi szczegóły strejku:

Jakkolwiek robotnicy zachowują się spokojnie, zarekwirovano 30 żandarmów.

W kopalni na Borach są również za strejkiem tembardziej, że ubiegłej nocy sztygar-prusak nałożył 9 górnikom kary.

Ślusarze i kowale przyrzekli górnikom jaworznickim, że solidarnie z nimi zastrejkują, jednak dyrekcja zapobiegła temu, podnosząc im o 20 hal. płacę.

Wysłany na miejsce sprawozdawca nasz donosi:

Dziś rano stanęły jeszcze dwa szyby: „Stare Bory“ i „Sobieski“ — strejkuje 500 ludzi — razem z wczorajszymi 3.000. Strejk wybuchł dlatego w dzień 2 września, że właśnie kończył się kontrakt.

Opiekunów górników zgłosiło się aż trzech: Stojalowczycy, socjaliści i klerykali z „Głosu Narodu“, zwani tu Przyjaźniakami. Sympatje górników są po stronie pierwszych dwu grup, które tu łącznie działają: socjaliści ze Stojalowskim — do „Przyjaźni“ ogół niema zaufania, należą tam tylko młodzi górnicy i ci żyją dobrze z gwarectwem, a ci chcąc prą do zaprzestania strejku. Pertraktacje więc prowadzi „Bratnia Pomoc“.

Spokój bezwzględny. Wojska wcale nie sprowadzano — jak to mylnie w pismach innych poda-

no — owszem, wachmistrz żandarmerji zapewnił, że wojsko jest zbiteczne.

Żądania górników

odnoszą się przedewszystkiem do 8 godzin pracy, tudzież do podwyżki pensji.

I tak maszyniści wierzchni żądają 4 K 60 h., młodszy 4 K 26 h., maszyniści z wodnej maszyny 4 K 30 h., młodszy 4 K, pomocnicy 2 K 60 h., dolni maszyniści 4 K 30 h., pomocnicy 3 K 60 h. Na pochylniach i chodnikach żądają 1 K poprawy, wózek o 10 hal. wyżej, na filarach od 8 do 10 hal.

Wozaki, starsi szybowi 4 K, dołowi szychciarze o 80 hal. wyżej. Przy „pańskiej szychcie“ każdy górnik żąda bez względu na ilość czasu 4 Kor. W niedzielę wszystkie kategorie domagają się podwójnej zapłaty.

Szyny mają kłaść cieśle, nie górnicy. Deputat grubego węgla (premja) wynosić ma przez 6 miesięcy po 5 centarów, przez resztę po 6 centarów tygodniowo.

Inwalidzi i wdowy po 12 centarów metr. rocznie.

Narzędzia, światło płacić ma kopalnia. Wypłata co 14 dni prócz zaliczek.

Równocześnie domagają się górnicy wybudowania łazienek i wynagrodzenia za niedotrzymane przyrzeczenia w ubiegłych latach i po 12 K. za światło górników starszych, po 4 Kor. dla młodszych.

Zarząd kopalni obiecywał np. wybudowanie łazienek, ale dotychczas tego nie zrobił.

Podwyżek żądają także cieśle. Kowale ze szybu „Adolf“ nie dotrzymują solidarności i ku oburzeniu ogółu górników chodzą jeszcze do roboty, ale coraz ich mniej.

Dziś o 4 popoł. wielkie zgromadzenie strejkujących.

W. Z.

General Stössel handlarzem herbaty.

Któż nie zna nazwiska generała Stössla, „wslawionego“ głupią obroną Portu Artura w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, obroną, za którą dostał się do twierdzy na 10 lat! Byłby biedak zakończył swój żywot w ciszy i w spokoju, gdyby nie łaska „dobrotliwego“

i miękkiego serca cara, który z okazji Nowego Roku podarował panu generalowi karę i pozwolił mu obecnie wypłynąć na wierzch — tymczasem, jako handlarzowi herbaty.

Po wydostaniu się z twierdzy petropawłowskiej na wolność, osiadł Stössel na stałe w Moskwie. W czasie śledztwa, prowadzonego przeciw niemu, Stössel skarżył się ciągle na swoje ubóstwo, mimo, że byli tacy, którzy mu udowadniali, iż na obronie Portu Artura zarobił ładne tysiączki.

Obecnie dopiero okazało się, że pan Stössel, jak każdy czynownik rosyjski, łął, wiele wlaźło. Nie mogąc wysiedzieć na stare lata spokojnie, zabrał się emerytowany pan general do handlowania herbatą.

Oto z okazji procesu, wytoczonego przez wierzycieli jednej z najstarszych firm handlujących herbatą w Moskwie „Wassyli Perłow i Synowie“, wyszło na jaw, że pan Stössel przystąpił jako cichy wspólnik do interesu herbacianego i swymi funduszami uratował pana Wassylega Perłowa od bankructwa. — Jak donoszą pisma moskiewskie, firma Wassyli Perłow miała długów na dwa i pół miliona rubli, w które popadła w czasie wojny rosyjsko-japońskiej.

Pan Stössel, który przedstawiał się jako człowiek biedny, omal że nie dziad, zdołał uratować firmę od katastrofy.

Ponadto zakupił pan eksgeneral przy ulicy Sadowskiej w Moskwie olbrzymi dom dziesięcio-piętrowy, jedyny drapacz nieba w tem mieście.

Widocznie tak źle na obronie Portu-Artura pan general Stössel nie wyszedł!

Nieszczęśliwy z powodu nosa.

Poeta francuski Rostand napisał przed kilku laty pięćcioaktową sztukę p. t.: „Cyrano de Bergerac“, której bohaterem jest człowiek nader szlachetny, nieszczęśliwy jednak z powodu zbyt wielkiego nosa, „co kwadrans drogi ciągnie się przed nim“.

Podobnym a żyjącym obecnie nieszczęśliwcem jest miliardier amerykański Pierpent Morgan. Jeden z francuskich dziennikarzy, znający osobiście Morgana, tak opisuje zewnętrzny wygląd miliardera:

Do kanciastej twarzy, pełnej energii, przyczepiony zbyt wielki nos, niby przybudówka, nieproporcjonalna do reszty domostwa. Nos ten jest jedną z cech, po jakiej poznają miliardera, przechodzącego ulicami, a zarazem nieszczęściem jego właściciela.

Wielkość, forma i barwa tego nosa jest nieporównana; przedstawia się jako duża masa mięsa barwy poziomki. Morgan przedsiębrał wszelkie środki, aby nos swój poprawić, wszystko jednak napróżno. Lekarze stoją bezradni wobec takiego kolosa. Obecnie zwrócił się Morgan do uczonych całego świata z propozycją ofiarowania sumy jednego miliona temu, co podejmie się zmniejszenia jego nosa. Podobno do tej pory nikt się nie zgłosił.

Pomysłowy szofer.

Wiadomo, że szoferzy automobilowi nie lubią jeździć pomału. Panowie inżynierowie w fabrykach łamią sobie głowy nad tem, aby wymyślić konstrukcję automobilu, któryby pędził jak błyskawica, a tu policjanci na wszystkich ulicach, a żandarmi na drogach

Bielizna męska ze słynną marką Iwa — Rękawiczki skórkowe damskie i męskie — Parasole, Laski w najnowszych wzorach — Krawaty najświeższe, Kalosze i pantofle, Pończochy i skarpetki, Czapki sportowe do podróży — Kufry, torby, torebki, Neoesery i t. p. — Przybory, toaletowe Mydła i perfumy

wielkim wyborze
poleca:

STANISŁAW KOMPERDA
KRAKÓW, Rynek 47, Linja A-B
(Hotel Drezdeński).

Zlecenia zamiejscowe skutecznie odwrotne

krajowych zatrzymują takich panów, którym podoba się szalona jazda i przejeżdżanie spokojnie po gościńcu kroczącej krowy, bawiących się na drodze dzieci, ba nawet starszych, jeżeli nogi odmówią im posłuszeństwa i jeśli nie zdołają na czas uciec przed djabelnie szybko pędzącym „antobomilem” — jak po wsiach nazywają automobil.

Jeden z szoferów w Londynie wpadł na dowcipny pomysł swobodnego galopowania po ulicach stolicy Anglii. Wiedział o tem, że każdy policjant z całą bezwzględnością zatrzyma i do urzędu policyjnego odprowadzi pana szofera, któryby pozwolił sobie jechać z szybkością większą, niż ta, na jaką pozwalają przepisy ustawy. Aby policjantów w błąd wprowadzić, wsadzał do automobilu lalkę, ubraną w mundur policjanta. Gdy policjanci spotykali ten automobil lecący przez ulice Londynu, z respektu przed siedzącym w nim kolegą, zazwyczaj nie interweniowali.

Przypadkowo sprawa wyszła na jaw a pomyslowego szofera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z powodu rozmyślnego wprowadzania w błąd władzy i przekraczania ustawy przez szaloną jazdę.

Obawa Anglików przed Niemcami.

Mimo swej olbrzymiej floty Anglja buduje coraz to nowe kolosy morskie zwane *Dreadnoughtami*, a w społeczeństwie angielskiem zróżniczkowanie polityczne odbywa się na tle agitacji za i przeciw budowie coraz to silniejszej floty.

W dziennikach angielskich rubryka flotowa zajmuje wcale pokaźne miejsce i agitacja za kontynuowaniem zbrojeń morskich uważana jest za obowiązek każdego patrioty-Anglika.

Dziennik londyński *»Daily Express«* jest niejako oficjalnym organem tej części społeczeństwa angielskiego, która w obawie przed inwazją Niemiec do Anglii gotowa jest wszystko poświęcić na obronę i zbrojenia morskie Anglii. Obecnie wyżej wspomniany dziennik wystąpił z nowym apelem do społeczeństwa i rządu angielskiego, by budowano jak najwięcej tych kolosów morskich, zwanych *Dreadnoughtami*.

Jeden z jego specjalnych sprawozdawców zwiedził port niemiecki *Friedrichshafen* i rozpoczął w *»Daily Express«* szereg ciekawych rewelacji, udowadniając cyframi, jak w tajemnicy i z pośpiechem rząd niemiecki forsuje budowę swej floty wojennej. Wskazuje na przykładach okrętu wojennego *»Nassau«*, że okręt ten w ciągu niecałych 6 miesięcy został spuszczonej na wodę, a w Anglii mniemano, że conajmniej 10 miesięcy potrwa jego budowa.

Pod względem artyleryjskiego uzbrojenia tak *»Nassau«* jak i jej siostrzyce *»Rheinland«*, *»Westphalen«*, *»Poznań«* są pierwszorzędnymi okrętami, na co wskazuje choćby tylko ten fakt, że każdy z tych okrętów może na raz wyrzucić 10.784 funtów pocisków armatnich, podczas, gdy większego kalibru armatami uposażone *Dreadnoughty* angielskie są w stanie wyrzucić jednorazowo za ledwie 8788 funtów pocisków.

Jak donosi wywiadowca wspomnianego dziennika angielskiego *Dreadnoughty* niemieckie będą już w połowie r. 1911 gotowe, gdyż cesarz Wilhelm wyraził życzenie, aby budowę floty niemieckiej możliwie przyspieszyć.

Wobec tych faktów — wołają zwolennicy zbrojeń — nie pozostaje Anglii nic innego, jak roz-

począć budowę nowych i jeszcze większych *Dreadnoughtów*, wobec których kolosy niemieckie byłyby prosto zerem.

Kto tylko obserwuje, z jakim pośpiechem i gorączką te dwa państwa kontynuują swe zbrojenia, ten musiał dojść do wniosku, że prędzej czy później musi się skończyć na starciu się Anglii z Niemcami, z powodu których państwo brytyjskie musi wyrzucać rok rocznie setki milionów na utrzymanie olbrzymiej floty i budowę coraz to nowych pływających kolosów.

Zdenerwowani zbrojeniami floty niemieckiej Anglii popadają po prostu w gorączkę na wieść o każdym wypadku szpiegostwa w dokach i portach angielskich. Niedawne fakta znalezienia dynamitu w węglach, załadowanych na dwa pancerniki angielskie, doprowadziły flegmatycznych Anglików już do szału. Obecnie, aby utrudnić szpiegostwo uprawiane w portach i dokach przeważnie przez szpiegów niemieckich, ustanowiono trzy inspekcje tajnej policji, która ma rozwinąć swe siły w tym kierunku, aby oczyścić porty ze szpiegów i uchronić tajemnice marynarki angielskiej przed przedwczesnym ich dostawaniem się do wiadomości niemieckiej.

Z życia krakowskiego.

Uwagi przechodnia.

Pod tym tytułem rozpoczynamy z dniem dzisiejszym we feljetonie druk pogadanki tygodniowej, która odtąd stale pojawiać się będzie w tem miejscu naszej „Gazety”. Pisz ją jedna z wybitnych osobistości naszego stoł. miasta, biorąca gorący udział w życiu publiczno-społecznym, którego też objawy w swej pogadance krytycznie omawiać będzie.

Z miasta.

Prof. Ulanowski został przez cesarza ponownie zatwierdzonym na generalnego sekretarza Akademii Umiejętności na dalszych 6 lat.

Rozprawa przeciw Janinie Borowskiej odbędzie

się — jak nas informują — dopiero w pierwszych dniach listopada, ponieważ na kadencję wrześniową sądu przysięgłych, trwającą aż do 1 listopada bez przerwy, rozpisane są już rozprawy, tak, że rozprawa Borowskiej odbędzie się dopiero w kadencji listopadowej przysięgłych.

Mięso na niedzielę. Cech rzeźników przypomina, że począwszy od 5 bm. przez 9 miesięcy zimowych, w myśl rozporządzenia namiestnictwa, wszystkie sklepy i jatki z mięsem i wędlinami w Krakowie i okolicy w niedzielę będą zamknięte. Natomiast w sobotę sprzedaż tych artykułów będzie się odbywać do godz. 10 wieczór.

Wycieczka do Częstochowy, urządzana przez Sekcję wycieczkową krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego” celem zwiedzenia starego klasztoru Jasno-

Uwagi przechodnia.

(Początek roku szkolnego. — System szkolny. — Jego owoce. — Szkoły ludowe. — Nowożytna arystokracja i demokracja. — Przyczyny rozdziału. — Nowe żywioły. — Uzdrawienie społeczeństwa).

Rojno i gwarno już na ulicach Krakowa. Rok szkolny się zaczyna. Młodzież, nadzieja narodu, rozpoczyna znowu rok pracy. I po wsiach wiodą nauczyciele strojne dzieci do kościołów, gdzie nabożeństwem rok szkolny zaczęto. Co roku też w te dni, jak fala powrotna, ima się głowy myśli, jakie owoce dzisiejszy system szkolny przynosi, szczególnie tam, gdzie nas jego skutki najbardziej obchodzą, po wsiach.

Długo by pisać o tem, czy u nas istotnie za dużo inteligencji, czy jej też przypadkiem nawet nie za mało? Nie inteligencji za dużo wypuszczają, co rocznie nasze szkoły w świat i w życie narodowe, ale za dużo wychowują młodzieńców, których jedyną aspiracją: złoty kołnierz urzędnika lub spokojne życie, ciasne i bez aspiracji, byle za jaką taką miesięczną pensyjką. Przewaga klasycznych gimnazjów nad szkołami realnymi, które znowu mają pierwszeństwo i uważane są za coś lepszego od szkół zawodowych, dają fotograficzny obraz społeczeństwa. Ilu to wychowujemy urzędników i jakie oni w społeczeństwie zajmują stanowiska! Prawdziwa ta kasta braminów, których ideałem jest nie tyle zamiłowanie zawodu, ile troska o „powagę urzędu”, oraz wyobrażenie, że świat, naród, kraj, wszystko to jest po to stworzonym, aby było podwładnym urzędem i cziło ludzi, zdobnych złotą pętelką na ramieniu. Iluż to

dalej wychodzi ze szkół ludzi, którzy wejdą w tak zwane życie intelektualne. Ich myślą i dumą jest znać się na teatrze, na literaturze, na sztuce, subtelizować duszę swoją, wyrabiać się na snobów, oraz niszczyć fizycznie organizm przez zawodowe rozstrajanie sobie nerwów różnymi sposobami, i marzyć o tem, aby mózgi być dopuszczonym do grona magów, odprawiających misterja artystyczno-alkoholiczne w zielonych balonikach itd. Ileż te szkoły nasze, tu w Galicji także, bo w Królestwie już zupełnie szczególnie, choć to już nie jest winą tamtejszego społeczeństwa — ileż to te szkoły różne wypuszczają w świat bardzo dziwnych ludzi, głoszących się t. zw. postępowcami, co wszystko prawie nazywają wstecznictwem, staroświecczyną sami zaś siebie głoszą krzewicielami równości, postępu, braterstwa ludów itp. Niestety! zawsze w teorji! Bo w życiu, ci ludzie, mówiąc z chłopem np. mówią z nim, jak mentor z żakiem, dzieciom swym gdzieś na letnich mieszkaniach nie dają się bawić z dziećmi wiejskimi i wytwarzają najgłębszą ze wszystkich arystokrację t. z. arystokrację umysłu, rozumując, że ten, co przeczytał pewną ilość książek, jest znacznie mędrszy od tego, co ich nie przeczytał, choćby ten ostatni miał najszersze doświadczenie, zdobyte życiem, doświadczenie, które jest jedyną w świecie mądrością.

A tymczasem za murami miast po wsiach chodzą miliony wiejskich dzieci do szkół, które są tak dowcipnie obmyślane, aby przy najlepszych chęciach nauczyciela i najgorętszych chęciach uczniów nauka dała jak najmniejszy rezultat, a zwłaszcza, aby — broń Boże — nie ułatwiała dzieciom wiejskim wstępu do szkół średnich, bo grozi obawa »hyperprodukcji inteligencji“.

Ten błogi system przyczynia się dzielnie do rozdziału społeczeństwa na „inteligencję“ i „nieinteligencję“. Do „inteligencji“ należą: konserwatyści, socjaliści, uczeni, snoby, dostojnicy wszelkich dykasterji, studentki i studenci itd. Do plebsu zaś wszyscy ludzie, składający naród polski. Ta arystokracja inteligencji, zwana przez lud ogólnie „ciarachami“, jest głęboko przekonana, że np. przesładując w biurach strony brutalnością urzędników, wygłaszając odczyty, subtelizując własne dusze, zdobywając mandaty, wynajdując systemy filozoficzne lub religijne, walcząc o emancypację kobiet, lub budując teoretyczne państwa przyszłości, gadając o ludzie i jego przyszłości, lub broniąc dawnych okropów św. Trójcy — ta arystokracja inteligencji tedy, jest głęboko przeświadczoną, że tymi to sposobami odbudowuje Polskę, albo stwarza dla ludzkości prawdziwie rajską przyszłość.

Rolą zaś plebsu jest praca prawdziwa. Zatem przedewszystkiem praca na roli i wytwarzanie środków żywności. Dalej praca robotników wszelkich, oddawanie głosów podczas wyborów na różnych inteligentów, a np. w Królestwie Polskiem narażanie osobistej wolności i życia za tych, co głosząc rewolucyjne teorje, pchają robotników na kule i bagnety, a sami siedzą w zagranicznych kawiarniach, gdzie kują teorje przewrotu. *Nihil novi sub sole!* Zawsze musi być arystokracja i demos, tylko czasem ten rozdział jest zależny od stanu posiadania, czasem od urodzenia, czasem zaś od stopnia inteligencji.

Oh! inteligencja! Magiczne słowo! Hasło i dekalog dzisiejszego społeczeństwa! szczególnie w Polsce. Wyraz: „inteligentny“, znaczy prawie że to samo, co wyraz „hrabia“. Przeczytać wszystkie

Wody mineralne

naturalne
i sztuczne

Apteka K. Wiszniewskiego

W KRAKOWIE. ULICA FLORJAŃSKA.

Palermo karmelowe owoce i marcypany (Glasse) 1/2 klg. koron 2[—]

Herbatniki dobor. mieszane 1/2 klg. kor. 1⁶⁰

Karmelki owocowe nadzew. 1/2 klg. K. 1²⁰.

Doborowe cukry deserowe w kartonie ozdobnym najlepszej jakości tylko koron 2⁴⁰ za 1/2 klg.

JAN MICHALIK

Specjalne cenniki darmo i optatnie.

Cuklernia Lwowska, Kraków, Florjańska 45.

górskiego i wystawy przemysłowo-rolniczej. Wyjedzie z Krakowa w sobotę 25 bm. o godz. 2 minut 55 po południu. Odjazd z Częstochowy pociągiem pospiesznym w niedzielę 26 bm. o godz. 7 minut 26 wiecz., przyjazd do Krakowa o godz. 11 min. 42 w nocy. Koszta wycieczki wynoszą 22 K. od osoby, w co wlicza się: bilet kolejowy z Krakowa do Częstochowy i z powrotem, nocleg, śniadanie, obiad, wstęp na wystawę i wydatki administracyjne. Jadący II. klasą dopłacają 6 K. 80. Uczestnicy wycieczki mają sami wcześniej wystarać się o paszport na wyjazd do Rosji, wizowany w konsulacie rosyjskim we Lwowie. Przepustka (półpasek) nie wystarcza. Paszport wydaje w Krakowie i we Lwowie dyrekcja policji, na prowincji starostwo. Do podania dołączyć należy stempel na 2 K., świadectwo przynależności wzgl. paszportowy i rysopis (charakter, rok urodzenia, wzrost, twarz, włosy, oczy, usta, nos, szczególne znamiona). Zgłoszenia wraz z kwotą 22 K. do 15 września przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela prowadzący wycieczkę: Józef Rubak, Kraków, Kanonicza 19. (Ustne zgłoszenia codziennie od godz. 4—6 z wyjątkiem niedziel i świąt).

Wycieczka dziewcząt z Królestwa. Przez ulice naszego miasta przeciąga długi szereg całej setki uczenie szkoły gospodarstwa domowego z Kruszyńska gubernji warszawskiej. Zwiedzają one pamiątki Krakowa. Ubrane są wszystkie jednakowo w granatowe suknie, z których wyzierają popielate rękawy bluzek. Na głowach mają czerwone chustki.

Autografy królewskie. Nakładem warszawskiej firmy H. Plage wyszła serja interesujących pocztówek, w 24 zdjęciach fotograficznych, reprodukcjach własnoręcznych pisma królów polskich od Aleksandra Jagiellończyka aż do Stanisława Augusta. Nie brak też autografów żon królewskich: Bony i Anny Jagiellonki, tudzież wodzów: Czarnieckiego, Kościuszki i Księcia Józefa, tych dwóch ostatnich są to w języku polskim mianowania i urlopy dla podwładnych żołnierzy — treść listów królewskich, pisanych przeważnie po łacinie, lub makaronizmem, stanowią listy prywatne. Niezmiernie interesujące są te wykrętasz królewskie i styl napuszony — dla historyka, estetyka i dla każdego przeciętnego człowieka, szanującego pamiątki przeszłości, kartki te przedstawiają dużą wartość. Wydawcy przeznaczili 5% na Dar Grunwaldzki. Zastępcą na Galicję jest p. Maksymilian Popper (Sebastjana 20).

Z teatru miejskiego. Niedzielny wieczór teatru miejskiego poświęcony będzie „Horsztyńskiemu“. Poza

niedzielą wspaniały dramat ten ukaże się tylko raz jeden t. j. w środę. Będzie to równocześnie ostatni występ p. Tarasiewicza. Przedtem jednak wystąpi znakomity gość w poniedziałek w roli „Kordjana“. We wtorek 7 bm. wraca na afisz „Noc listopadowa“. Będzie to dwudzieste ósme przedstawienie tej sztuki. Tradycja teatru krakowskiego pamięta tylko kilka sztuk, które doszły do tej liczby przedstawień w przeciągu jednego roku. Ostatnie przedstawienie wspaniałej sztuki tej grane było, jak zawsze, przy wypełnionej sali.

Z teatru ludowego. Od dnia dzisiejszego przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 7 i pół wiecz. Dziś „Horsztyński“, wspaniały dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego, ku uczczeniu 100 rocznicy wieszca. Główne role odegrają panie: Halnicka i Strumillo, która debiutować będzie w roli Amelji, oraz pp. Ed. Rygiel, J. Rygiel, Turski, Poleński, Jarmiński i p. Zamorski, który debiutuje w roli Hetmana. W niedzielę popołudniu o godz. 4 „Fige wiosenne“ operetka w 3 aktach, Prześliczny taniec pańien Sachsówien. W niedzielę wieczór o godz. o 7 i pół: „Horsztyński“. W poniedziałek: „Jarmark małżeński“, arcyzabawna farsa w 3 aktach. We wtorek wieczór o 7 i pół: „Horsztyński“. We środę popołudniu o godz. 4: „Gwiazda Syberji“ dramat w 4 aktach. We środę o 7 i pół: „Lalka“ operetka E. Audran'a, w której wystąpią wszyscy artyści, oprócz tego tańczyć będą: baletmistrz St. Sachs i pny Sachsówny.

Orkiestra kapelmistrza Czyżewskiego, która już powróciła na stały pobyt do Krakowa, wykona podczas dzisiejszej premjery w teatrze miejskim (Horsztyński Słowackiego) utwory Moniuszki, Kurpińskiego, Żeleńskiego i Noskowskiego. Jutro orkiestra ta pod osobistym kierownictwem kapelmistrza Czyżewskiego koncertować będzie w parku dra Jordana podczas festynu T. S. L.

Szkoła piekarzy. Otwarcie szkoły przemysłowej uzupełniającej dla uczniów piekarskich odbędzie się we środę 15 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu szkolnym przy placu św. Ducha 1. 3, zaś wpisy dnia 13 i 14 t. j. w poniedziałek i wtorek od g. 4 do 5. Wykłady odbywać się będą we wtorki, środy i czwartki na wszystkich trzech kursach, zawsze od g. 3 do 5.

W ogłoszeniu Intendantury I. korpusu o dostawie obuwia i artykułów ze skóry, zaszła pomyłka. Dostawa ta obejmuje bowiem tylko 200 par obuwia fileowego, a dotyczy głównie sprzączek metalowych, gwóźdźi do obuwia, odznaczeń, embleatów, guzików, rękawiczek wełnianych i skórzanych itd. Nadto wnoszą

należy oferty do ck. Ministerstwa wojny we Wiedniu, a nie do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, która udziela tylko bliższych informacji w tej dostawie.

Rozprawa ofertowa. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza rozprawę ofertową na sprzedaż starych materiałów, jakoto: starej blachy, drutu, stali, starego żelaza, odpadków miedzianych, mosiężnych, cynkowych, starego papieru, starych wełnianych koców i t. p. Oferty należy wnieść najdalej do 15 bm. Bliższych informacji udziela Izba handlowa.

Oszukańczy pośrednik asekuracyjny. Policja krakowska aresztowała wczoraj 25 lat liczącego Roberta Szkudlarskiego z Białej, który jako agent asekuracyjny Towarzystwa ubezpieczeniowego „Allianz“ dopuścił się oszustwa na osobie biednej wyrobniicy krakowskiej Marji Dudroń. Dudroń ubezpieczyła się na życie w Tow. „Allianz“ za namową Szkudlarskiego. Ten opowiadał jej, że ubezpieczenie kosztuje 80 K, a łatwawierna wyrobniica uwierzyła temu i wręczyła Szkudlarskiemu żadaną kwotę. Tymczasem Szkudlarski zapłacił Tow. „Allianz“ tylko 80 hal., wskutek czego policja asekuracyjna Marji Dudroń przepadła.

W jednym pociągu kilka kradzieży. Inspekcję krakowskiej policji na dworcu krakowskim uwiadomiono, że w pociągu, zdążającym dzisiaj z Oświęcimia do Krakowa popełniono kilka kradzieży. I tak: kupcowi Natanowi K. skradziono zegarek za 80 koron, chłopu Michałowi Galantowi 50 koron i chłopu Michałowi Dyrze 20 koron. Policja przypuszcza, że pociągiem tym jechała szajka zorganizowana kolejowych złodzieji.

Sprawa bankrutwa Infeldów i tow. Sprawa krociowego bankrutwa Infeldów i tow. jest na ukończeniu. Kilku ze zbankrutowanych kupców wypuszczone na wolną stopę, jednych z tego powodu, że złożyli kancję, drugich zaś ze względu na to, że nie zachodzi obawa ucieczki. Główni atoli bankruci Infeldowie siedzą jeszcze w areszcie śledczym. Jak słyhać, suma pieniędzy, na jaką ogłosili bankrutwo Infelodowie i tow. nie jest tak wysoka, jak z początku sądzono. Bankrutwo Infeldów nie jest czemś nadzwyczajnym ale zwykłym galicyjskim bankrutwem. Z tego zaś powodu nie należy przesadzać o wspomnianem bankrutwie, ponieważ dzienniki niemiecki uderzyły na wieść o miljonowem bankrutwie na alarm i wzywały niemieckie sfery finansowe do odmawiania kredytu galicyjskim kupcom. Tak tedy kierując się prawdą i tym drugim względem, należy bankrutwo Infeldów sprowadzić do właściwych rozmiarów.

najnowsze powieści, znaczy znowu więcej, niż zjeść zdrowie np. na zakładanie Kas Reifeisena i Kólek rolniczych. „Subtelny, czujący, wytworny“ znaczy bez mała tyle, co „potężny, bohater, magnat“, a wyrazy te są antytezą pojęć ludzkich, jak n. p. „porządny człowiek, pracowity, prawdomówny“ i t. p. — „Artysta“ znaczy prawie tyle, co „ksiądz“, a jest przeciwieństwem wyrazów: „zdrow i rozumny“. — „Konserwatysta, postępowiec, endeck“ oznaczają ludzi, mówiących *de lana caprina*, a znaczy coś wprost przeciwnego, niż n. p. „polityka“. Ale niestety! „inteligentny“ znaczy prawie to samo, co fizycznie zwyrodniały, neurastenik, człowiek bez woli i odwagi, to samo, co doktryner, „prinzipienreiter“ i t. d. to samo co: człowiek nieznaający i nie troszczący się naprawdę o los milionów ludzi swego narodu, którzy do tej arystokracji nie należą.

Otóż dzisiejszy system wychowania jest podwładną i przyczyną takiego stanu rzeczy.

Humanistyczny kierunek wykształcenia wprowadza największą część młodzieży w świat zupełnie oderwany, świat teorii i doktryn, a dalsze życie odsuwa ich stale i coraz dalej od życia milionów, rozsiadłych po kraju.

Stąd rozdział i niezrozumienie wzajemne, stąd u najlepszych jednostek, biorących się do pracy społeczno-politycznej, nieznaomość pola, na którym działają pragną.

Po za szkołami zaś realnemi — jak to słusznie gdzieś w którymś dzienniku zauważono — wszelkie szkoły zawodowe są uważane za coś gorszego czy niższego.

Z drugiej strony system szkół ludowych zamyka młodzieży wiejskiej wstęp do szkół średnich, utrudnia wstęp do tej części narodu, która zwie się inteligencją.

Znanym zaś jest objaw wyrodnienia i upadania czy ras czy stanów, nieodświeżających się ciągłym napływem żywołów nowych.

Gdyby młodzież wiejska, zdrowa fizycznie i trzeźwa umysłowo, zasilila wielkim dopływem tę część narodu, która dziś zwie się inteligencją, gdyby istniał pewien typ wykształcenia, z którego korzystałby cały naród bez wyjątku i cały dochodził do pewnego poziomu wiedzy, który raz osiągnięty, byłby podstawą do różnych dróg i fachowych zajęć, jakże olbrzymim byłby ten krok naprzód ku zjednoczeniu narodu, w wymarzony przez Słowackiego „posąg z jednej bryły“!

Ale na to trzeba, aby znikły przedewszystkiem interesy partji, dla których poświęca się interes Polski, a dalej, aby raz już przestały rządzić u nas doktrynerstwo, suche teorie, biurokracizm i t. p. a wreszcie trzeba by jednej rzeczy, której u nas niema: tj. szczerzej, w życiu zastosowanej miłości polskiego ludu i wiary w jego siłę, wiary w wartość tego materiału dla Polski.

Mniejby wówczas było śmiesznego chłopomanstwa różnych entuzjastów zdenerwowanych, ale za to powstałby niewątpliwie typ nowej szkoły, która odpowiadać mogła n. p. poziomowi niższej realnej, a którąby ukończyć musiał każdy obywatel państwa bez wyjątku, zanimby poszedł drogą odpowiadającą swym zdolnościom i upodobaniom.

Możeby wówczas n. p. profesor uniwersytetu przestał być rodzajem jakiegoś małego majestatu, ale za to wówczas nie byłoby też i ludzi, dla których poza np. teatrem nie istnieje już nic więcej, a z drugiej strony ludzi, dla których wszystko, co nie jest chłopem, jest „ciarachem“ tylko i nic więcej.

I urzędnik wówczas byłby urzędnikiem, a nie, jak dziś, czemś znacznie wyższym od człowieka. Możeby także mniej było i tych teoretyków-postępowców, co gloszą piśmem i mową po salonach i kawiarniach burzenie społecznego porządku, ale mówią »ty« do kelnera i chłopu i wydziwiają najostrejszymi słowy nad nieszczęsnym, który musi im podawać kawę czy wódkę.

Mniej by było zmrużonych po pańsku ócz, mniej po cichu gadających, z góry sztywno stępujących ludzi, mniej obdartych, z podełba patrzących brudnych abnegatów peleryniarzy, mniej histeryczek, czy społeczniczek — ale zato raźnie i rozumnie szłyby praca społeczno-ekonomiczna, narodowe uświadamianie, rosłyby spółki rolnicze i przemysłowe, a w życiu inteligencji wszedłby żywioł zdrowy i trzeźwy i wlał trochę zdrowej krwi w żyły tych wszystkich neurasteników, poetów, historyków, zbieraczy, artystów, snobów, subtelnych warjatów i wszystkich tych darmozjadów — Petroniuszów, od których roi się u nas.

Najlepiej jednak wyszłyby na tem przyszła historia polska. Wł. N.



F. & E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ

Kraków, Rynek, Linia A—B L. 44.

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze sukna, sieraczki, najmłodniejsze kamg rny, szewioty i korthy własnego wyrobu, oraz oryginalne angielskie na ubrania męskie i kostjomy damskie. Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierści wielbłądziej, derki powozowe, automobilowe i na konie. Najczystsza wełna do watowania. Filce dywanowe itd. Wszelkie zlecenia wykonują odwrotnie.

Kraków, Poselska 15.

poleca fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym zarządem

ROMUALDA PIECZARKI, Poselska 15,

Na prezenta, zabawę, wesela. Ciasta, cukry, czekoladki, herbatniki, karmelki nadziewane, owoce w konserwie, torty w różnych gatunkach, czekoladę w tabliczkach, oraz sok malinowy, cytrynowy i t. p.

Krwawa bójka na ul. Pawiej. W lupanarze, mieszczącym się przy ul. Pawiej bawił wczoraj wieczorem 19-letni pomocnik rzeźniczy z Podgórze Jan Dzikowski. Kilku byłych jego kolegów, również czeladników rzeźniczych miało z Dzikowskim pewne porachunki. Dowiedziawszy się o miejscu pobytu Dzikowskiego, udali się oni przed dom rozpusty na ul. Pawiej i zrećnie wywabili go na ulicę. Gdy się tylko Dzikowski na niej znalazł, gromadnie rzucono się na niego i dotkliwie pobito. Nim nadbiegła policja, napastnicy poniekali. Do Dzikowskiego, który zdołał uciekając przed uderzeniami napastników, zbiedz do sieni pobliskiego domu zawezwano pogotowie ratunkowe, które go opatrzyło i odwiozło do domu. Bójka ta rozegrała się około godz. 10-tej.

Napad na plantach. W pobliżu kawiarni Drobnera, w jednej z bocznych alei plant rozegrała się wczoraj wieczorem około godz. 9 krwawa bójka. Niejaki Jan Urbanik, handlarz nierogacizną z Ochojny Górnej, bawiący przejazdem w Krakowie, napadnięty został na plantach przez szajkę „andrásów“ krakowskich. Urbanik będąc nieco podpijany, wdał się w bójkę, z której wyszedł pobity dotkliwie laską i pokaleczony nożem. Rany opatrzyło mu pogotowie ratunkowe.

Niewierny służący. Policja krakowska aresztowała wczoraj 26 lat liczącego Franciszka Surowę, pochodzącego z Gólkowic (pow. Podgórze), a służącego w jednej z pierwszorzędných krakowskich firm kapięcych. Surowa dopuszczał się od dłuższego czasu na szkodę firmy kradzieży materji. Przy rewizji, urządzonej w jego mieszkaniu, znaleziono jeszcze materji za kwotę blisko 100 koron.

B. GABRYELSKA — Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmoni i pianole — krajowe i zagraniczne nowe i przegrane za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Teatr miejski.

Sobota: „Horsztyński“, dramat w 5 aktach Słowackiego. Występ Michała Tarasiewicza.
Niedziela: „Horsztyński“, dramat w 5 aktach Słowackiego. Występ Tarasiewicza.
Poniedziałek: „Kordjan“ poemat dram. ułożony na scenę w 10 obrazach. J. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).
Wtorek: „Noc listopadowa“, Wyspiańskiego.
Środa: „Horsztyński“ dramat w 5 aktach J. Słowackiego (występ M. Tarasiewicza).
Czwartek: „Król“ kom. w 4 aktach Roberta de Flers, G. Caillavet'a i Azéne.
Piątek: „Car Samozwaniec“ 5 akt. z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.
Sobota: „Osiołkowi w złoby dano“ kom. w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a (nowość).
Niedziela: „Osiołkowi w złoby dano“ itd.

Teatr ludowy.

Sobota: „Horsztyński“.
Niedziela popoł.: „Figue wiosenne“.
Niedziela wieczór o 7 i pół: „Horsztyński“.
Poniedziałek: „Jarmark małżeński“.
Wtorek: „Horsztyński“.
Środa o 7 i pół: „Lalka“.
Czwartek: „Jarmark małżeński“.

Najlepsze mydła udelikatniające skórę, zapobiegające opaleniu i wysypkom są
Hygieniczne mydła przetłuszczone
wyrobu

M. Malinowskiego

11 odmian zapachów kwiatowych, mydła ogórkowe. Wystrzegać się nieudolnych naśladowców!!

Podgórze.

Jeszcze echa z wybuchu prochowni. Cożdziennie wyszedłszy na ul. Wielicką, lub kawałeczek poza miasto, spotyka się gromady chłopców, którzy pomimo surowego zakazu starostwa i magistratu, w porach

wieczornych zapalają jakiś materiał wybuchowy w kształcie rurki koloru złotego i ten w chwili podpalania rzucają na ziemię. Powstaje wtedy huk, a rurka ta biegnie po ulicy podobnie, jak żabka. Widok ładny lecz niebezpieczny. Przed kilku dniami byłem świadkiem, jak rzucono taką rurkę pod nogi jakiejś dziewczynie, niosącej dziecko, a ta omal, że dziecka nie upuściła. W dniu zaś 20 sierpnia w Płaszowie chłopcu jednemu, który w porę nie wypuścił rurki z

ręki, oderwało z dłoni skórę. Wobec tego požądaniem byłoby, aby odpowiednie organa postarały się o wysłedzenie, od kogo chłopcy te rurki nabywają i aby odpowiednio takiego ukarały.

Chciała spróbować kartrfli. Eleonora Dyrek udała się na pole Franciszka Bilskiego i skorzystawszy z chwilowej nieobecności kopiących, skradła 1 worek. Na gorącym uczynku jednak przyłapano ją i oddano policji.

Wiadomości polityczne.

Jakiemi drogami chodzi teraźniejszy rząd.

P. Mojżesz Kanarek ze Skowierzyna, znany mi z bezinteresownej życzliwości dla ludu i dla Stronnictwa Ludowego, wniósł ofertę na składnicę tytoniową w Tarnobrzegu. Przy objęciu, wydanym przez eks. ministra Dulębę, zapytał mnie eks. minister skarbu dr. Biliński, czy życzę sobie, aby p. Kanarek ową składnicę otrzymał. Zdziwiony, skąd p. minister skarbu wie nawet o takich drobiazgach, jak moja znajomość z p. Kanarkiem, odpowiedziałem, że weale podoba mi się p. Kanarka nie proteguję i o korzystne załatwienie go nie proszę.

Mimo to „Głos Narodu“ z dnia 3 b. m. podaje wiadomość, jakoby imieniem Koła polskiego nalegał o oddanie składnicy tarnobrzegskiej p. Kanarkowi! — „Głos Narodu“, jak mi donoszą, otrzymał dla siebie drukarni roboty z ministerstwa skarbu na 8.000 koron rocznie, z przypuszczalnym czystym zyskiem 6.000 koron. Więc aż chryplenie płatna hjena, tak skowyczy przeciwko mnie.

Dnia 20 sierpnia b. r. poszedłem do ministra skarbu dra Bilińskiego w sprawach urzędowych jako poseł. Przedstawiłem mu trzy żądania:

1. subwencji na gimnazjum w Łańcucie;
2. zwołania ankiety towarzystw rurociągowych w Borysławiu w celu unormowania stosunków;
3. wstawienia miliona koron na roboty wstępne do budowy kolei Przemyśl-Brzozów-Krosno.

Po omówieniu tych spraw, zeszła rozmowa na sprawy polityczne, a w szczególności na temat przyczyn, dla których zwalczałem i zwalczam p. ministra Bilińskiego i cały teraźniejszy rząd. Powiedziałem p. ministrowi, że osobisty rachunek mam do niego tylko jeden, ten, że pozwala swoim donosicielom gazeciarskim obrzucać mnie oszczerstwami, jakoby za ministrowania p. Korytowskiego miał jakieś poparcie z ministerstwa skarbu. Powiedziałem, że p. minister Biliński mógł się już przekonać, że to bezcelne kłamstwo, więc powinien był spowodować odwołanie oszczerstw. Ale oznajmiam przytem, że się oszczerców nie lękam, ani ukarania ich nie żądam.

A co do spraw ogólnych, to powiedziałem p. Bilińskiemu, iż jak dotychczas, tak i nadal będę zwalczał germańskie uroszczenia, a popierał słuszne żądania Unji Słowiańskiej. Mówiliśmy też długo o sprawie ruskiej.

Rozmowa trwała 1 i pół godziny. O żadnej zgodzie nie było mowy. Chciałem dać dowód i p. Bilińskiemu i interesowanym kołom politycznym, że nie żadna animozja, mem postępowaniem kieruje, tylko przekonania i obowiązki publiczne.

Z tego ukuto i przez gazety roztrąbiono plotkę, jakoby zawarł zgodę z p. Bilińskim i jakoby przez to miał zaniechać poparcia Unji słowiańskiej.

To kłamstwo, obliczone na osłabienie Unji słowiańskiej w rozpocząć się mających konferencjach ugodowych czesko-niemieckich. Jadę zaraz do Wiednia, aby żądać urzędowego sprostowania fałszu.

A gdyby rząd nie zechciał sprostować fałszywych doniesień, to miałbym jeszcze jeden dowód więcej do twierdzenia, iż taki rząd czem rychlej i bezwzględnie usunąć należy.

I oto zamarkować trzeba, iż widocznie fałszerstwo to ukuto we wszechpolskiej plotkarni, zwa-

nej „Polnische Korrespondenz“, skoro na nią wszystkie dzienniki niemieckie się powołują.

Z jaką zajadłością i bezwzględnością ścigają mnie dzienniki zpokrewnione z rządem, na to wskazuje choćby i taki fakt.

Dnia 31 zm. wieczorem byłem w Wiedniu w kawiarni centralnej przy Herzengasse, w towarzystwie adw. dr. Zipsera i p. Tomasza Raniszewskiego. Tam przyszedł jakiś młodzieniec i przedstawiając się jako współpracownik dziennika „die Zeit“, chciał rozmowy na temat odbytej konferencji z pp. Sustersicem i Udrzalem. Odpowiedziałem, że nie mam ani czasu, ani ochoty do takiej rozmowy. Z tego zrobiono na drugi dzień w „Zeit“ wielki artykuł, niby interwju, zmyślony od początku do końca.

Zważywszy to wszystko, przyzna mi każdy, że rząd posługujący się w taki sposób usługą prasą, dowodzi ponad wszelką wątpliwość, iż nie dorósł do zadań rządu.

Żle się wybrali ci panowie, którzy sądzą, że zmuszą mnie oszczerstwami i plotkarstwem gazeciarskim do zmiany przekonań i działania. Może kto inny, żądny łask rządu i zaszczytów, postąpiłby inaczej. We mnie to budzi wstręt i tem silniejsze pragnienie walki przeciw takim stosunkom i ich sprawcom.
Jan Stapiński.

Nowe plotki.

(Telefonem).

Wiedeń, 4 września.

„Deutsches Volksblatt“ przynosi w dzisiejszym porannem wydaniu zgoła nieuzasadnioną wersję o warunkach — „pogodzenia się“ posła Stapińskiego z min. Bilińskim. Jest tam nawet mowa o zakupie przez rząd części akcji nowo zakładanego za inicjatywą ludowców Banku ludowego i o jakichś innych, bliżej nieokreślonych, żądaniach ludowców, z czego wymieniono najczęściej u innych stronnictw spotykany postulat obsady pewnej liczby posad swoimi ludźmi.

Te wymysły dały pismom owym asumpt do różowych nadziei o przyszłej większości parlamentarnej, której kontury rzekomo już się zarysowują. Spodziewane uruchomienie Sejmu czeskiego ma dopełnić tej sielanki, jakiej nie zakłóci już żadna obstrukcja słowiańska...

Prawdziwość tych pogłosek objaśnia najlepiej powyżej podany artykuł posła Stapińskiego, wykazujący brak wszelkich podstaw do takiej, jak ta, wersji o pogodzeniu się z Bilińskim.

Najświeższe telegramy

„Gazety Powszechnej“.

Strejk w Jaworznie.

Jaworzno. Pertraktacje napotykają na duże trudności, bo gwarectwo wiedeńskie odmawia wszelkiej podwyżki.

Demonstracje antyczeskie na Morawach.

Wiedeń. „Correspondenz Wilhelm“ donosi, że wczoraj w Marjahilf (Morawy) po odbyciu zgro-







Najtańszy Skład **ul. Grodzka Nr. 58**

w Krakowie.

Najlepsze

Zegarki — PIERŚCIONKI, ŁAŃCUSZKI, KOLCZYKI
oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca
najtaniej

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 58.

Na składzie: Łyżki, łyżeczki, cukiernice,
papierośnice srebrne oraz
wyroby z chińsk. srebra.

gromadzenia protestującego przeciw „czeskiej ekspansji“ przyszło wieczorem do hałaśliwych demonstracji, którym jednak konna policja wnet koniec położyła. Wnet potem jednak otoczyła inspektora rewirowego grupa demonstrantów i wstrzymała jego konia tak gwałtownie, że koń z jeźdźcem upadł. Innego inspektora rewirowego obito kijami. O 11 zapanował spokój. Uwięziono 10 osób.

Koniec strejku w Szwecji.

Sztokholm. Jak słyhać strejk ogólny ma ustać 6 września.

Sztokholm. Dzięki interwencji mężów zaufania ze strony rządu, postanowił komitet strajkowy podjęcie pracy we wszystkich gałęziach najpóźniej dn. 6 bm. Wykluczono tylko te fabryki, których właściciele należą do szwedzkiego związku pracodawców. W ten sposób strajk został zakończony.

Grecka Izba posłów.

Ateny. (Ag. Havasa). Zwołanie Izby odroczone jeszcze na 20 dni, aby ministerstwu dać czas do wypracowania przedłożeń ustawowych.

Cyklon.

Katanja. W miejscowości Seordija szalał wczoraj cyklon o niebywałej sile wraz z deszczem. Ludność w panice uciekała do domów. Dzielnica Sta Ma-

ria została spustoszona. Dachy prawie wszystkich domów zerwane. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że cyklon zniszczył przeszło 100 domów zamieszkałych przez ubogie rodziny. Z gruzów wyciągnięto dotąd zwłoki 4 ludzi i około 50 rannych, z tych 10 ciężko.

Strejk podatników.

Konstantynopol. „Osmanischer Lloyd“ donosi, że Druzowie odmówili płacenia podatków. Rząd poczynił zarządzenia wojskowe.

Mianowania.

Namiestnik zamianował konceptistę sanitarnego dra Stanisława Kaczyńskiego lekarzem powiatowym.

Namiestnik przeniósł: konceptistów sanitarnych dra Henryka Palestra ze Sniatyna do Turki, dra Maryjana Udzię z Zaleszczyk do Gródka jagiellońskiego, dra Bernarda Grudzewskiego z Bohorodczan do Zaleszczyk; asystenta sanitarnych dra Jakóba Kroka z Turki do Sniatyna, dra Henryka Rrsmarina z Żabia do Bohorodczan i dra Juliusza Kocwę z Lwowa do Przemyśla.

Wyższy Sąd krajowy w Krakowie zamianował auskulantami: praktykanta konceptowego Skarbu Berla Grusses i praktykantów sądowych Stanisława z Wrona-Korczak Sozańkiego, Józefa Marchuta, Stanisława Krzosa i Ignacego Żagana.

Kronika prowincjonalna.

Jutrzejšie wiece ludowców.

- 1. Poseł Ma de j w Nawsiu Kołaczyckim, o godz. 2 popoł. w domu Jana Goniewicza pod nr. 145.
- 2. Poseł Jachowicz w Białobrzegach o godz. 3 popołudniu w domu p. Jana Jarosza.
- 3. Poseł Ciągło w Łącku o godz. 1 popoł.
- 4. Poseł Wójcik w Rybitwach.

Dr Dulęba poseł sejmowy. Przy onegdajszym wyborze uzupełniającym posła do Sejmu z m. Stryja głosowało 1.191 wyborców. Dr Władysław Dulęba otrzymał 1.051, kandydat ruski Dyba 133 głosów; wybranym został dr Dulęba.

Upanstwowienie przyw. gimnazjum realnego w Łancucie nastąpi w rozpoczynającym się roku szkolnym — ministerstwo oświaty wstawiło na ten cel za staraniem posła Stapińskiego 20.000 kor. Wydział zarządzający tym zakładem rozpiął obecnie konkurs na kierownika — termin upływa 10 bm.

Poswięcenie sztandaru sokolego w Sierzy nastąpi w niedzielę 5 bm. w następującym porządku uroczystości: 1. O godz. 8.30 rano przyjęcie drużyn na dworcu Siersza-Wodna przez delegatów sierszackich. Pochód na boisko. 2. Musztra wszystkich mundurów. Próba ćwiczeń. O godz. 10.30 pochód do kościoła w Krystynowie. 3. O godz. 11 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, po nabożeństwie wbijanie gwoździ, przemówienie delegacji powiatu, gm. Siersza, Związku, Okręgu, wręczenie sztandaru przez prezesa Chorążemu i ślubowanie Draha Chorążego. 4. Uroczysty pochód do Sokolni i złożenie sztandaru. 5. O godz. 1.30 wspólny obiad. 6. O godzinie 3 1/2 festyn na boisku i publiczne ćwiczenia z nadzwyczaj urozmaiconym programem. 7. O godz. 6 wieczór: Na boisku przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną przez miejscowe siły amatorskie: I) Za Ojczyznę, II) III ci obraz z „Kościuszki pod Racławicami“. 8. O godz. 9 zabawa taneczna w Sokolni.

Wieczorki na wsi. Z Morawicy (pod Krakowem) piszą nam: Choć zawsze w czasie wakacji urządza się tutaj wieczorki, to jednak ostatni urządzony 22 go z. m. na cześć A. Mickiewicza udał się najlepiej. Wykonany był prawie w całości siłami miejscowego ludu, kupującego się około czytelnicy T. S. L. Po słowie wstępem wykonano Prolog na cześć Mickiewicza, na pisany specjalnie na ten cel przez jednego z tutajszych akademików. Gra amatorów miejscowych, szczególnie M. Bobakównę, P. Szczerka i J. Nizioła do

leż wzruszyła zebranych. Nastąpiły produkcje chóru włościańskiego założonego przed rokiem, które wypadły imponująco. Następnie odbyły się deklamacje chłopczyka S. Bobaka, który wygłosił „Testament“ Słowackiego i dziewczynki Lorkównę, która wygłosiła „Pieśń Wajdeloty“. Na zakończenie dane wesołą jednoaktówką „W starym piecu djabeł pali“, odegraną siłami miejscowych akademików i p. F. Krzesiwo nauczycielki z Mnikowa. Wieczorek wypadł wspaniale i rozentuzjzmował całą wieś, gdyż już zbiera plon kilkuletniego ruchu oświatowego. Wieczorek odbył się staraniem Czytelni T. S. L. w ubiegłą niedzielę wieczorem ten z tym samym programem i z tymi samymi wykonawcami powtórzone w Baliach.

Ruski bank hipoteczny. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Na mocy najwyższego upoważnienia udzieliło ministerstwo spraw wewnętrznych hr. Andrzejowi Szepetyckiemu metropolicie i areyb gr. kat. obrządku we Lwowie i towarzyszącej mu pozwolenia na założenie towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Zemelnyj bank hipotecznyj Spółka akcyjna u Lwowie“.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 września 1909 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości „Laskowce“. Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej z urzędem pocztowym w Mogielnicy. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Laskowce tudzież obszar dworski Laskowce, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą folwarki Józefówka, Kulczyce i Zastawy ad Wierzbowice.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje na rok 1910 dostawę większej ilości materiałów drzewnych dla konserwacji torów, dalej materiałów drzewnych dla warsztatów, progów kolejowych i różnych artykułów drzewnych, wyłącznie krajowego pochodzenia. Oferty wnieść należy przed dniem 10 września b. r.

NADESLANE.

Lecznica chirurgiczna - Instytut Roentgenowski

Dra Artura Frommera

Godziny przyjęcia od 9—11 przedp. i od 3—4 pop.

Kraków, ul. św. Tomasza 1. 18.

Telefon 81. (Róg ul. Florjańskiej). Telefon 81.

Dr Franciszek Bardel
adwokat krajowy
Kraków, Mały Rynek 1.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na rubrykę w dziale ogłoszeń: Firmy krajowe.

Wygasnięcie
prawa propinacji.

Jak wiadomo z końcem roku 1910 wygasa prawo propinacji i rozdawane będą na nowo koncesje szynkarskie, o które już teraz rozmaici spekulanci robią starania, wprowadzeni w błąd mylnymi ogłoszeniami rozmaitych Bużków, polujących na popularność. Zdarzają się nawet wypadki, że w niektórych gminach wyludniają już teraz od Rad gminnych uchwały, oświadczające się za tym, lub owym kompetentem.

Sprawa ta jest jeszcze przedwczesną — namiestnictwo oficjalnie ogłosiło, że w swoim czasie poda termin wnoszenia podań, należy więc uspokoić ludność, że starać się o to będzie można i później, teraz zaś niech gminy nie dają swej przeczątki pochopnie każdemu, kto tylko o to zabiegać będzie. Stosowne informacje da także i nasza „Gazeta“, gdy tylko termin ogłoszony będzie.

Swoją drogą pożądaną jest, aby namiestnictwo nie odkładało tej sprawy aż na ostatni czas, bo gotowo coś się popsuć po galicyjskiemu i starzy szynkarze na nowo zostać, jako uprzywilejowani w nagrodę za niejedną usługę przy wyborach...

Sprawę tę powinien także Sejm ponaglić, tembardziej, że przypomniał mi ją zapowiedziany na sam dzień otwarcia Sejmu wielki wiec krajowy, zwołany przez Związek szynkarzy, a osobno Izba handlowa lwowska ma w tym miesiącu urządzić ankietę co do rozdawnictwa tych koncesji.

Nowy gwałt Skallona.

Warszawa, 3 września.

Zamknięcie w dniu 2 bm. przez general-gubernatora Skallona Towarzystwa wpiśców szkolnych, wywołało w całym społeczeństwie oburzenie. Zarząd Towarzystwa wydał odezwę, w której odpięra zarzut, postawiony Towarzystwu w piśmie gubernatora, zarządzającym zamknięcie wszystkich Kół w całym kraju.

W „Gazecie Radomskiej“ została umieszczona odezwa, w której między innymi powiedzianem było, iż „połowa zebranych funduszy będzie rozdawana pomiędzy Kół przy szkołach początkowych, reszta zaś będzie obracana na szkoły średnie i inne cele Towarzystwa“. Wyrażenie: „obracana na szkoły średnie“ uznano za pogwałcenie ustawy, która nie pozwala Towarzystwu na wspomaganie szkół, lecz tylko ubogich uczniów.

Komitet Towarzystwa przedstawił tę sprawę gronu poważnych prawników, którzy uznali, że powyższe przytoczone wyrażenie jest zwrotem stylistycznym, nie stanowiącym bynajmniej dowodu, aby Towarzystwo obracało swe fundusze na subwencjonowanie szkół; z całego tekstu odezwy wynika, że przeciwstawiono w niej rozdział funduszy pomiędzy Kół przy szkołach średnich i początkowych, mając tu i tam na myśli wyłącznie wspomaganie niezamożnych uczniów tych szkół. Istotnie, Towarzystwo przez cały czas swego istnienia żadnej szkole ani grosza nie wypłaciło, co łatwo, według ksiąg Towarzystwa, da się udowodnić.

Ponadto, prócz rzeczonych, istnieją formalnej natury powody do skargi kasacyjnej, która będzie podana do I-go departamentu kasacyjnego.

Wszystkim polskim rodzinom polecamy
jak najgoręcej

Kolińską domieszka do kawy.

Mechaniczny ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Lecznica ortopedyczno-chirurgiczna
ul. Zybkiewicza 9. Tel 796.

Dr. Merz. Dr. Staszewski. Dr. Wachtel.



Gimnastyka higieniczna dla dzieci szkolnych w godzinach popołudniowych. Gimnastyka lecznicza ortopedyczna od 9-1 i od 4-6. Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i kości, stopy płaskie i t. d.

Odezwa Zarządu zapowiada w razie nie uwzględnienia skargi kasacyjnej, przelanie funduszków Towarzystwa na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności z warunkiem użycia ich na cele przewidziane w ustawie Towarzystwa wpisów szkolnych.

Czeskie wieści sprawozdawcze o wycieczce do Polski.

Może nawet nie spodziewaliśmy się, jak żywe zainteresowanie się w całym narodzie czeskim wywrze niedawna wycieczka przedstawicieli jego do Polski. Obesłano ją najwybitniejszymi ludźmi ze wszystkich gałęzi życia publicznego — a ci, co pojechać nie mogli, domagają się teraz, by mówiono im o wszystkich szczegółach pobytu w Polsce. Z prasy czeskiej skonstatować możemy niebawem wprost fakt, że stronnictwa polityczne urządzają w organizacjach swoich na prowincji osobne zebrania poufne, na których jedynym tematem obrad jest: wycieczka czeska do Polski, jej znaczenie i skutki.

Początek do tego dała narodowa partja wolnomysłna (dra Kramarza), która odbyła już dwa takie zebrania w Rokiczanach. Przewodniczyli im burmistrz miasta, a referaty wygłaszali: młodoczeski poseł Wł. Czech, którego entuzjastyczny artykuł o przyjęciu wycieczki wczoraj pomieściliśmy i redaktor Kramarzowski „Dnia” p. Józef Hevera, jeden z najinteligentniejszych dziennikarzy czeskich — obaj uczestnicy wycieczki.

Podkreślono tryumf „myślenki słowianskiej” — ale znaleziono też ostre słowa na piętnowanie ucisku Polaków przez rząd rosyjski. Czeska wycieczka — mówił p. Hevera —

manifestowała za uznaniem polskości Warszawy i za sprawiedliwymi żądaniem tamtejszych Polaków.

Obaj mówcy wyrażali też nadzieję, że to zbliżenie wpłynie także na zmianę stosunków polsko-czeskich w parlamencie wiedeńskim.

Zgromadzenia wysłały telegram do bawiącego na Krymie posła Kramarza, witając radośnie zgodę czesko-polską i wypowiadając się przeciw każdemu uciskowi któregośkolwiek narodu słowiańskiego, kulturalnemu lub gospodarczemu — a za ważnym rozwojem równouprawnionych narodów słowiańskich.

Sprawozdanie z wycieczki składali także reprezentanci Narodowej Rady czeskiej, reprezentanci jej, wiceprezesa dr Czerny, poseł Zazvorka i sekretarz Seifert na posiedzeniu Wydziału Rady odbytem 1 bm. pod przewodnictwem posła Podlipnego i na wniosek prezesa uchwalono jednomyślnie wyrazić całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie i zmanifestowanie sympatii dla narodu czeskiego. Odpowiednie pisma mają być wysłane do Krakowa, Częstochowy i Warszawy.

Tak jest w Czechach — a u nas? Cisza i apatia. Postarać by się należało o rozruszanie bodaj „Klubu słowiańskiego”. Czesi zawiązują „Klub przyjaciół Polski” — czyż u nas nie można by się podobną serdecznością trwać odwzajemnić?

Nowinki.

Z doli górników. Z Kray w Prusiech koło Essen donoszą: W budującym się obecnie szybie „Joachim I.”, w północnym korytarzu kopalni oderwał się nagle ciężki głaz, porwał ze sobą ocembrowanie szybu i zdruzgotał wzniesienie, służące dla ochrony robotników. — Znajdujący się tam górnicy spadli w przepaść głęboką na 100 m. tak, że należy przyjąć jako rzecz

pewną, że natychmiast śmierć ponieśli. — Wydobyć ich zwłok ma zastąpić zaraz po zabezpieczeniu ścian szybu.

Masowe zatrucie. We wsi Lgota pod Myszkiem w Królestwie Polskim, odbyło się wesele, na którym państwo młodzi i ich rodzice podejmowali zaproszonych sąsiadów, przygotowanym od kilku dni mięssem i przyjmowali tak serdecznie, że sami prawie nie jedli. Gościnność owa wyszła im na dobre. W piątek został wezwany doktor z Myszkowa do skonstatowania i udzielenia pomocy dotkniętym w tej wsi epidemiczną jakąś chorobą, rozwijającą się od poniedziałku. Doktor stwierdził u 13 osób, uczestników weselnych — zatrucie się jadłem nadpsutego mięsa. — Śmierć żadnemu z chorych nie grozi.

Wrogowie republiki. Z Paryża telegrafują: Jak dzienniki poranne donoszą, wtargnęło wczoraj około 30 „cameloto dn roi” pod wodzą Real del Sartes do pałacu Luksenburgskiego, gdzie chcieli złożyć na pomniku Scheurer-Kettnera koronę, opatrzoną obelżywymi napisami. Gdy się policja zjawiała, uciekli oni wszyscy, tylko przywódca wystąpił przeciw oficerowi policji i począł się z nim szamotać. Gdy go aresztowano i zaprowadzono na komisariat policyjny, towarzysze jego zebrali się przed komisariatem i chcieli go uwolnić. W końcu przyszło do ostrego starcia na laski między kamelotami a republikańskimi studentami. Policja przedsięwzięła 30 aresztowań, 12 osób zatrzymano po przesłuchaniu w areszcie.

Odpowiedzi redaktora.

P. Emil Pf. — Korzystać nie możemy, artykuł do zwrotu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Władysław Wąsowicz.

OGŁOSZENIA.

FIRMY KRAJOWE

których popieranie gorąco naszym Czytelnikom polecamy.

Składy maszyn do pisania:
„POLONIA” ul. św. Jana 1. 2.
Amerykańska metoda nauki
pisania na maszynie
Przepisywanie i powielanie
pod dyktando.

Tkalnie płócien:
MICHAŁ MIESOWICZ
Najlepsze płótna.
Korczyzna koło Krosna.

Fabryki tutek:
Tutki
M. Paschalskiego
wszędzie do nabycia.

J. Barberowski
Kraków, Mały Rynek 23.
Palenie kawy, handel korzennymi win, likierów i wódek.
(258)

Do wynajęcia

Wykaz wolnych mieszkań po 4 h. od słowa płatne dopiero po wynajęciu mieszkania.

- 1 pokój frontowy dla P. P. kawalerów z całym utrzymaniem, Rynek gł. 16 III p.
- 2 pokoje z kuchnią św. Anny 4, I. p.
- 2 pokoje z meblami lub bez, frontowy i tylny, wchód jeden, II piętro na prawo, Karmelicka 23.
- 3 pokoje i kuchnia, Grodzka 26, IV. p.

Pokoju kawalerskiego z ubiorem ewentualnie z pensją, poszukuje się od 15 września. Oferty z podaniem cen pod szyfrą W. O. do Administracji „Gazety Powszechnej”.
(88)

Zaraz do wynajęcia
pokój kawalerski — Długa 59.
Wiadomość u stróża — oświetlenie elektryczne.

Pralnie Bielizny.

Pralnia parowa.
Cennik pralni parowej Kraków, Groble 21. Telefon 896.
Kołnier 4 hal.
Para mankietów . 8 >
Koszula 24 >
Para firanek K. 1.—
Filje: Grodzka 9—11, Dietłowska 35 Hotel Müllera, Długa 20, Karmelicka 22, w Podgórzu Staromostowa 3
Bielizna po praniu równa się nowej.

„Lilia” pralnia parowa
ul. Zybkiewicza.

Fabryki konserw i bułonu:

J. Rożański i S-ka
Bochnia

Fabryka konserw owocowych, jarzynowych i mięsnych.

Fabryki wyrobów ceramicznych:

Hipolit Śliwiński
Drochobycz — Przemysł.
Dachówki, cegły, dreny i t. p.

Józef Dobrzyński
Kraków, Sławkowska 12.
Filia Lwów, Kopernika 11.
Urządza kompletne młeczarnie — maślarnie — serkarnie. 272

Składy maszyn:
Jędrzej Krukerek
składy maszyn rolniczych w Krośnie.

ROBOTNICZY I ROBOTNICE 184

zdecydowani udać się do Francji lub innych krajów do robót rolnych na kontrakty sezonowe lub roczne, niech napiszą zaraz do **POLSKIEGO TOWARZYSTWA EMIGRACYJNEGO W KRAKOWIE, UL. KOLEJOWA 3.** podając swój wiek i adres. Zgłaszać się mają tylko robotnicy zupełnie zdrowi, trzeźwi i obeznani dobrze z robotami rolnymi. Na odpowiedź należy załączać markę poczt. za 10 h.

Węgiel i Koks

najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

Firma węglowa

Bernard Lejb - Tarnów

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

Drobne ogłoszenia
po 4 h. od wyrazu
najmniej jednak 10 słów.

Potrzeba chłopca do nauki do zakładu krajeckiego G. Górki, Kraków, Floryańska 21. 49

Sklep mięsny z trafiką
z powodu wyjazdu
zaraz do sprzedania
Wiadomość: ul. Tomasz 33.
Traktować może tylko katolik. (81)

Ładny dochód osiągnąć (85) agenci chętnie widziani w domach prywatnych przy rozpowszechnianiu artykułu gospodarczej potrzeby. Zgłoszenia przyjmują Saturnin, Kraków post rest.

Trwała egzystencja osiągnie każdy nabywszy maszynę nowoczesną w „Biurowi Syrena”
Zwierzyniec ul. Mickiewicza 19
Uczy się darmo.
Odkrytką proszę żądać informacji. 82

Maturzysta gimnazjalny poszukuje lekcy lub innego zajęcia Zgłoszenia do Administracji.

Okazyja Z powodu wyjazdu para łóżek blaszanych jasnych z materacami bardzo dobrymi i 2 szafy matowe z szufladami zaraz do sprzedania Wiadomość sklep spożywczy ul. Tomasz 1. 18. 88

Najkorzystniej kupować
wyroby cukiernicze na wagę 1/2 kg. znakomitych ciast 1 Kor. 20 h. każda sztuka 8 h. Karmelki 1/2 kg. 80 h. W cukierni zreformowanej, Zwierzyniecka 10. 42

Winogrona (86)
najlepsze, deserowe, słodkie, olbrzymie, codziennie świeże koszt 5 kg. Kor. 3 — Miód pszczołny wyborowy 5 kg. K. 6 75. L. Altneu Versesz 24 Węgry.

Ks. Dr. Wojciech Gac

b spowiednik przy kościele N. P. Maryi urodzony w Wielopolu Skrzyńskim w roku 1851, wyświęcony na kapłana w roku 1875, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 3-go września 1909 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 6-go b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Marka, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz. Na smutne te obrzędy zaprasza się rodzinę, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

R. I. P.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego, św. Tomasz 4 Filia Kopernika 6.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się usmierzająca nacieranie od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae compositum z prawnie zarejestr. marką ochr.

„NERWOL”

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Jarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Na składzie: Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macudzińskiego; Maków, apteka Froncza; Lwów, apteki Dewechego, Haya, Łazowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolascha. — Niemcy: Loewen-apotheke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt 81.

(78) Zawiadomienie!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż istniejącą od lat 20-tu

RESTAURACYĘ I KAWIARNIĘ

przeniosłem z lokalu przy ul. Lubicz 1. 1 naprzeciwko do domu własnego

przy ul. Pawiej 1. 2. róg ulicy Basztowej.

Lokal urządony jest z komfortem i odpowiada wszelkim wymaganiom higieny.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się nadal łaskawym względem P. T. Publiczności

B. Rosensztek.

w Drohobyczu **HIPOLIT ŚLIWIŃSKI** w Przemyślu

Spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką

WYRABIA I MA W ZAPASIE W SWOICH FABRYKACH WYROBÓW CERAMICZNYCH:

1. Dachówkę tłoczoną felcowaną (francuską)
2. Dachówkę ciągniętą felcowaną
3. Karpiówkę
4. Cegłę wszelkiego rodzaju, jak: dętą, fasonową, okładzinową, zwyczajną i t. d.
5. Dreny i wszelkie inne wyroby ceramiczne.

Roczną produkcją 15,000.000 sztuk. — Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ:

Biurowo centralne Spółki, Lwów, Kopernika 30, I p., nr. telef. 1088. — Kierownictwo fabryki w Drohobyczu i w Rzeszowie. — Zastępca Spółki na Lwów p. M. B. Illukiewicz, ul. Kadecka 6.

Najtańsze węgle

z lepszych kopalń krajow. i górnoszląskich dostarcza

ZWIĄZEK HANDLOWY KÓLEK ROLNICZYCH

w Krakowie, ul. Reformacka 3 — we Lwowie ul. Kopernika 11.

i tak n. p. węgle z kopalni „Nowa Przemsza“ w Brzezince (Birkenthal) na Górnym Śląsku sprzedaje od 1 września 1909 r. w ładunkach wagonowych loco kopalnia po cenach:

grube, kostka I. i orzech Ia po 58 h., 49 fen. za 50 kg.

orzech II. „ 48 „ 40 „ „ „ „

groch „ 36 „ 32 „ „ „ „

Przy odbiorze większej ilości wagonów przyznaje jeszcze znaczne opusty.

Zjedn. austr. akc. towarzystwo żeglugi parowej „AUSTRO-AMERICANA“

Regularny  i bezpośredni

— ruch z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d. —

Rozkład jazdy:

a) z Tryestu do Nowego Yorku		Ceny jazdy z Krakowa:		
		I. klasy	II. klasy	III. klasy
Martha Washington . . .	17 lipca	K. 431.40	K. 355.10	K. 208.80
Argentina	7 sierpnia	> 431.40	> 330.10	> 208.80
Laura	21 „	> 431.40	> 330.10	> 208.80
Martha Washington . . .	2 września	> 431.40	> 355.10	> 208.80
Alice	11 „	> 431.40	> 330.10	> 208.80
Oceania	18 „	> 431.40	> 330.10	> 208.80
Argentina	25 „	> 431.40	> 330.10	> 208.80
Laura	9 październ.	> 431.40	> 330.10	> 208.80

Ceny zawierają już amerykański podatek (poglówne)

Dla pasażerów jadących przez Nowy-Jork do Kanady obniżają się powyższe ceny o K. 20.

b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro

Sofia Hohenberg . . .	4 sierpnia	K. 781.40	K. 555.50	K. 118.80
Francesca	15 września	> 781.40	> 555.50	> 118.80

Cena jazdy międzypokładowa Kraków — Rio de Janeiro > 158.80

Zmiany sastrzega się

Jeneralna Ajencja dla Galicji i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych **GOLDLUST i SKA.**

Kraków, ul. Lubicz 7. (naprzeciw dworca kolej.) — Lwów, ul. Na Błonie 1. 2. jakoteż wszystkie prowincjonalne ajencje.

PIECZECIE KAUCZUKOWE
 DRUKARNIE, DOMOWE, SZYLDY, NAPI-
 SY EMALIOWANE, ODLEWANE
 WYKONUWA
ALEKSANDER FISCHHAB
 KRAKÓW GRODZKA 50

Moczenie w łózkę usuwa natychmiast nasz »Zbudź się«. Przy zamówieniach należy podać pleć i wiek. Adres: Instytut lekarski Nr. 534. Regensburg w Bawaryi.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
 dla rachunkowości państw. i buchalterii pojed. i podw. w języku polskim i niem. urzędza nadal, jak w latach poprzednich, system nauki teoretyczny i praktyczny według najnowszych wymagań c. k. Komisji egzaminacyjnej. Również udzielam nauki stenografii polskiej i niemieckiej, kaligrafii, konwersacji niemieckiej, korespondencji handlowej. Bła Pań osobne godziny. Korzystny rezultat zapewniony. Warunki przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi.
HENRYK GOTTLIEB
 c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handl. w Sądzie krajowym i autor. naucz. rachunk. państwowej w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68.

S. Pelz
 Kraków, ul. św. Gertrudy 1. 30 rok założenia 1878.
 Największy dom eksportowy polski: Męski ankr. remontoir z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskim, z obrazami świętymi, dobrze idące na minutę wyregulowany Kor. 3-90. Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana K. 2-90 w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami, klawisze z perłowej masy K. 9-60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubil., chińsk. srebra, oraz towarów muzycznych itd.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
 Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić
 tutki **FRAMOS** z wata cygaretkowa „Salvesol“
 Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczenie w ustniku „Wata Salvesol“.
 Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średniego mocnych - wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoni, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z wata »Salvesol«.
 Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 300 papierosów lub cygar.
 1.000 sztuk tutek »Framos« 8 Kor. 10 cygarniczek 1 Kor. 20 hal. Pakietek waty »Salvesol“ 30-60 hal.
 Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“
Mr. W. Bełdowski, Kraków.

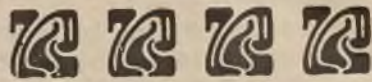
GIZYCKI WYTRWAŁ
 w Nowym Targu polecają bogato zaopatrzone handel towarów korzennych.
Skład broni, prochu i przyborów myśliwskich.
Kuracyjne wina i kaniaki wody mineralne oraz skład papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych. 302

Dewiza: **Taniość, dobroć i trwałość!**
IGNACY GYPRES
 Kraków, Floryańska 49.
 Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem K. 3-90, trzy sztuki K. 11.— 6 sztuk K. 20.— Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 10.— Stalowy damski remontoir K. 7-80. Budzik najlepszy K. 3.— Łańcuszki srebrne od K. 2.— Zegarki złote damskie od K. 20.—
 Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

KSIĘGARNIA WOJNARA w Krakowie, przy ul. Szewskiej 20

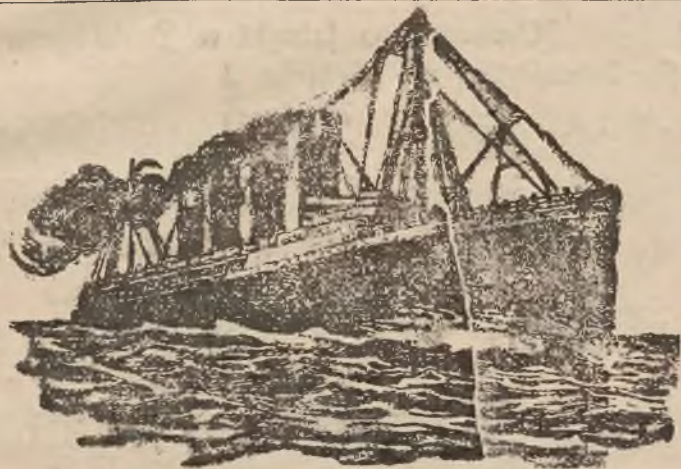
znacznie rozszerzona
poleca

Książki szkolne nowe i używane

i wielki wybór nowości literackich. 

Księgarnia kupuje i przyjmuje na zamianę używane książki do szkół średnich i wydziałowych pod najkorzystniejszymi warunkami.

Szybko!



Tanie!

DO AMERYKI

pospiesznym okrętem w 6 dniach, pocztowym okrętem w 8—9 dniach

Precz z wyzyskiem!

Zadajcie poczenia tylko od

B. Karlsberga, Hamburg, Ferdinandstr. 15 A.

TANIE WĘGLE.

Kopalnia węgla „Nowa Przemsza“ w Brzezince (Birkenthal) na Górnym Śląsku, sprzedaje

od dnia 1 września 1909 roku, węgle najrozmaitszej jakości po następujących cenach (na miejscu)

Grube: t. zw. werfle i orzech I nr. po 54 fen. 50 kilo.

Orzech II 42 fenigi za 50 kilo.

Groch po 36 fenigów za 50 kilo.

Kamienie po 30 fenigów za 50 kilo.

Miał 12 fenigów za 50 kilo.

Za dobroć dostarczonego towaru ręczy,

76

Zarząd kopalni.

Dom piętrowy

z obszerną parcelą budowlaną w Krakowie niedaleko dworca kolejowego. dogodny do celów przemysłowych, pod przystępnymi warunkami do sprzedania, lub do wydzierżawienia. — Bliższej wiadomości udzieli Monderer, ul. Mostowa 6. I. p. od godz. 12—4.

Kences Zakład Sprzedaży i kupna Maryi Telesznickiej, ul. św. Jana L. 2/1, Róg Linia A-B

Zaopatrzonego w Meble stylowe i antyczne, używane i nowe, w supelne urządzenia Salonów. Sympiały i Jadalni, Fortepiany, Pianina, Dywany perskie i ang. Lustra, Obrazy, Makaty, Kandelabry, Lampy jakoteż pojedyncze Szafy, Biura, Biblioteki, Stofy, Porcelany, Lastra i t. p. — Ceny bardzo przystępne. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Reformacka 3, II. p.

Koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 18/8 1908 L. 13.054/pr. założone w interesie właścicieli, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są, na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

Bank Parcelacyjny we Lwowie, ul. Brajerowska I. 11a

Stowarzyszenie zarejestrow. w Sądzie kraj. we Lwowie z ograniczoną poręczą

przyjmuje wkładki oszczędnościowe zwyczajne na 5 1/2 procent oraz wkładki na czas dłuższy oprocentowane wyżej stosownie do terminu wypowiedzenia, według umowy z Dyrekcją.

Przewat wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem. Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszy. Bezpieczeństwo wkładek zupełne. Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo. Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 3 miljeów koron. Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach gruntu w całej Galicji.

Obecnie przeprowadza Bank parcelacje dóbr: Łowczów (powiat Tarnobrzeg) — Podleszany Tarnowiec (powiat Mielec) — Borek Nowy i Przybyszówka (powiat Rzeszów) — Glinnik górny (powiat Strzyżów) — Tomaszowce i Czereszynki (powiat Kałusz) — Pilzniec (powiat Pilzno) i Miekisz Nowy (powiat Jarosław) — Hucisko (powiat Kolbuszów) — Kamionka (powiat Ropczyce) — Umowy o kupno gruntu należy zadatkować i zawierać z delegatami Banku na miejscu za zatwierdzeniem Dyrekcji.

Resztki

1 pakiet 40-45 cm. długi, zawierający płótna, zefiry, kanatasy, tkaniny krzyżowe i resztki długości 3-4 metrów, pod gwarancją towaru doborowy i dobry. Pakiet Kor. 15, 18, 20.

Z wystawionych na zeszlórocznej

Praskiej Wystawie Jubileuszowej

lekko tylko przyprószonych, wyborowe

Płótna i Adamaszk

są do oddania po cenie niżej wartości: 1 sztuka (23 m.) najlepszych batystów K. 13— 1 sztuka 14 m. długa 150 szeroka płótna na przedciernia K. 16-80. 1 tuzin (12 sztuk) wyborowych ręczników 60x180 K. 13—.

Za towar nieodpowiedni zwraca się pieniądze. Wysłka jak długo zapas starczy, za pobraniem.

Ida Suschicky

tkalnia, Nachod w Czechach.

Wobec ogólnej drożyzny środków spożywczych

polecamy:

KONSERWY

owocowe, jarzynowe i mięsne

hermetycznie zamknięte w naczyniach szklanych tudzież znakomite zupy jarzynowe z różnemi krupkami i bulionem w tabletkach prasowanych

J. RÓŻAŃSKIEGO SKI W BOCHNI.

Wyroby odznaczane już najwyższymi nagrodami na wystawach powszechnych w Paryżu, Brukseli i we Lwowie 1900. — Przez Tow. lekarskie jako zdrowotne artykuły spożywcze gorąco polecane.

Na razie są do nabycia: Zazienna I. 3 parter i w handlu Liebeskinda, Florjańska.

Niebywała dogodność dla gospodyń! Łakocią i ceną wypierają te konserwy wszelkie wyroby zagraniczne!

Dla każdego domu koron 18—

Zdumiewającą w swoich skutkach jest praktyczna ręczna maszyna do szycia „The Jewel“, szyje każdą materię, cienką lub grubą, precyzyjna jak największa maszyna, z 6 igłami, olejarką, obrębiaczem, odkrętką i dostępnym objaśnieniem użycia K 18 — Rowery używane nowej konstrukcji K 36— 46— Nowe z wolnobięgiem K. 116— Zadatek K 20— reszta za zaliczką. Cenniki Singera maszyn do szycia, rowerów— darmo. Stanisław R undbakin Wiedeń III/2 Weissgärberlande 58. 47



Męski ankwrowy remontowy, z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący na minutę wyregulowany K. 3-90. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrowany zegarów, zegarków, wyrobów jubili., z chiński. srebra, przyborów, narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.



Harmonja z 8 klawiszami, pięknie wykonana K. 2-90, z 10 klawiszami K. 4-90, w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami K. 7, z 8 rejestrami i klawiszem z perłowej masy, K. 6-60.

Skrzypce ze smyczkiem, pięknie wykonane, K. 3-90, w lepszym gatunku K. 6-60, mistrzynie wykon. K. 15-60. F. PAMM